25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 177.

Kraków, wtorek 1 sierpnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porto zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porto 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Polacy! Mieszkańcy Krakowa! Bolszewizm grozi Wam!

Wzywa się Was do służby dla dobra Waszej Ojczyzny i Waszego Miasta!

Przed bramami Krakowa winniście wznosić okopy i szańce, oraz budować fortyfikacje. Niechaj każdy ruch łopatą przyczyni się do zabezpieczenia Waszej własnej przyszłości!

Będziecie pracować nie gdzieś hen daleko od waszych domów, ale tutaj, tuż pod miastem, skąd widać sto jego wież, tu w Waszej świętej Ojczyźnie, która Was wzywa do ofiar i pracy.

Zgłaszajcie się do służby w Urzędzie Pracy w Krakowie, Lubelska 25, pokój 56. – Informacje o warunkach pracy do przejrzenia w Urzędzie Pracy.

Kraków, koniec lipca 1944 r. Starosta Miejski – Komendant Krakowa.



W walkach z bandami na Bałkanach oddają pociągi pancerne duże usługi. Wobec tego, że walka toczy się tam przeważnie w terenie lesistym, nie można używać artylerji, którą zastępują działa umieszczone w pociągach.

„Londyn pod ogniem"

„Uwaga! Uwaga! „V 1" nadlatuje". Skutki stałego ostrzeliwania bronią „V 1".

Genewa, 31 lipca. **Na podstawie artykułów oraz ilustracyj, publikowanych w angielskich czasopismach i dziennikach prowincjonalnych, uzyskać można jasny obraz o skutkach stałego ostrzeliwania bronią „V 1".**

Pod napisem „Londyn pod ogniem" publikuje **„Picture Post"** reportaż ilustracyj z Londynu. Dołączony do tego tekst opisuje scenę, jaka rozegrała się na zapełnionym tłumami terenie wyścigów konnych na krótko przed rozpoczęciem się wyścigów, kiedy nadleciał pocisk „V 1" i eksplodował. Czytamy tam dosłownie:

„Bookmaker krzyczy, gromadzą się wokoło niego stawiający, inni zaś cisną się do totalizatora, rozważając szanse wyścigów. Pocą się wszyscy, upał jest szalony. **Nagle rozlega się z głośnika: „Uwaga! Uwaga: Nadlatuje pocisk „V 1".** Odległość jego stąd wynosi jeszcze 5 mil. Proszę przygotować się do padnięcia na ziemię! „Goście wyścigowi zadzierają głowę w górę i w tej chwili widać tylko pole zasiane twarzami zwróconemi ku niebu, w jednym i tym samym kierunku. Znów rozlega się głos:

„Otóż pocisk „V 1" przeleciał ponad nami!"

Niektórzy pozostawali na klęczkach, inni znów przykucnęli, wielu zaś wreszcie położyło się płasko na ziemi. Było w tem coś poniżającego. Cisza panowała, jakoby makiem zasiał, a tylko głuchy warkot pocisku „V 1" dawał się słyszeć. I znów z głośnika słychać: „V 1" przelatuje ponad nami.. Nie czekać! Silnik przestaje pracować. Nie ruszać się".

Wtedy każdy liczył sobie po cichu 1, 2, 3, 4, 5... i nagle nastąpiła kolosalna eksplozja.

Ilustracje, dołączone do powyższego artykułu w czasopiśmie „Picture Post", przedstawiają ponure i zatroskane twarze ministra spraw wewnętrznych Morrisona, podsekretarki stanu Ellem Wilkinson, wreszcie kilku czołowych osobistości z cywilnej angielskiej organizacji obrony. Wszyscy oni odznaczają się wejrzeniem zatroskanem, podczas gdy nastąpiło spotkanie, celem oglądania i omówienia szkód na miejscu, gdzie eksplodowała „V 1".

Tymczasem w tygodniku londyńskim „Sphere" zostawił Charles Graves skutki, jakie wywiera na londyńczyków bomba latająca, stwierdza on, że przedewszystkiem ujemnie oddziaływuje jej ogień na usposobienie kobiet. Widzą one bowiem „V 1" maszynę djabelską, która gotuje im przyszłość niepewną. Wysoki odsetek kobiet angielskich obawia się „V 1" daleko więcej, aniżeli bomb stylu dawnego. Gdy pociski te nadlatują, kobiety odnoszą wrażenie, jakoby nie istniała przeciw nim żadna obrona, jakoby nikt się niemi nie opiekował, a właśni mężowie pozostawili je własnemu losowi. Pisze dalej Graves, że

w czasie eksplozji „V 1" całe rzędy domów lub też bloki domów rozsypują się w proch jak domki z kart.

Pod względem psychologicznym pogorszyła się sytuacja na skutek faktu, że od zapoczątkowania ataków bronią „V 1" ogłasza się w Londynie alarm lotniczy nietylko nocą, ale też i we dnie. Właśnie te alarmy dzienne stanowią dla Londyńczyków nie samą tylko przeszkodę, ale wpływają one niesłychaie rozstrajająco na nerwy. Prawda jest, pisze Graves, że ludność aklimatyzuje się, jednakowoż nie oznacza to nic innego, jak tylko to, że kto w kierunku południowym kroczy ulicami miasta Londynu, ten zapatrzony jest stale przed isebie w górę, kto zaś idzie w kierunku północnym, ogląda się często poza siebie, aby badać przestworze".

Naoczni świadkowie o bombach latających.

Sztokholm, 31 lipca. Londyński korespondent dziennika „Svenska Dagbladet" przebywał w pewnej miejscowości kąpielowej na angielskiem wybrzeżu Kanału i tam był świadkiem brytyjskiej walki obronnej przeciwko niemieckim bombom latającym.

Wrażenia swe streszcza korespondent szwedzki w ten sposób, że wbrew wszelkiej zręczności i wszelkiej energji artylerzystów i pilotów samolotów myśliwskich oraz wbrew najkorzystniego umieszczenia balonów zaporowych powiedzieć należy, że granatów zwalczać nie można granatami. W chwili obecnej nie należy to bynajmniej do przyjemności być mieszkańcem stolicy brytyjskiej.

Bomby latające, które przelatywały nad Londynem, porównać można do siły i wielkości słonia. Słonia zaś z pewnością uśmiercić nie są w stanie komary, o ile nie atakują one równocześnie w ilości setek tysięcy.

Komentarze do walk inwazyjnych

Genewa, 31 lipca. Coraz bardziej zajmują się brytyjscy korespondenci inwazyjni i fachowi pytaniem, dlaczego dotychczasowe ofensywy Montgomery'ego na angielsko-kanadyjskim odcinku utknęły. Ze wszystkich kampanij, prowadzonych przez Anglików w tej wojnie, pisze korespondent wojenny dziennika „Daily Mail", Aleksander Clifford, kampanja w Normandji jest najtrudniejsza do zrozumienia dla angielskich laików. Z tego powodu Clifford pragnie napisać prawdę o ostatnich nieudałych ofensywach Montgomery'ego. Walki na południe od Caen, które znowu rozgorzały we wtorek, ostatecznie załamały się. Wojna w Normandji tocząca się etapami w ciasnym przyczółku mostowym jest w rzeczywistości tak delikatna i skomplikowana, jak mechanizm zegarka. Z tego powodu angielska opinja publiczna coraz trudniej może sobie ją wytłumaczyć. Istnieją jednak pewne fakty. „Stoimy obecnie w Normandji przez siedem dni i z wyjątkiem zajęcia Cherbourga posunęliśmy się lokalnie tylko niewiele naprzód. W szczególności nie udało się przełamać". Prawdopodobnie coś nie udało się, ponieważ należałoby przypuszczać, że gdyby Montgomery mógł, to znajdowałby się obecnie w Paryżu. Clifford sądzi, że istnieją trzy trudności, z któremi walczą wojska inwazyjne, po pierwsze teren, po drugie nieprzyjaciel, po trzecie właściwości armij anglo-amerykańskich. Ostatecznie dowództwo inwazyjne samo wybrało sobie obecny teren. Z tego powodu teren nie powinien być żadną niespodzianką. Kraj normandzki jest bardziej powikłany niż jakieś małe pola angielskie, ma wiele żywopłotów, ciasnych gościńców i gęstych zarośli. Przeciwko zdecydowanemu nieprzyjacielowi musi się więc zdobywać pole za polem, sad za sadem. Aby uzyskać rzeczywiste frontalne przełamanie aljanci muszą mieć nietylko wielką przewagę w ludziach, ale także narazić się na ogromne straty. Jeszcze i wtedy końcowy wynik nie jest pewny. Olbrzymie naloty bombowe, silny ogień artylerji oraz decyzja do rzucenia wielkiej ilości tanków mogą wprawdzie utworzyć początkowo wyrwę w linjach nieprzyjacielskich, jednak wciąż brak taktyki, mogącej utrzymać i kontynuować pierwsze tempo ataku. Drugim czynnikiem powstrzymującym aljantów jest nieprzyjaciel. Należy zrozumieć, że Rommel prowadzi walki po stronie niemieckiej bardzo dobrze. Udało mu się u swych wojsk w czasie walk i poza walkami rozwinąć styl życia żołnierskiego przystosowanego do niespodziewanych okoliczności i specjalnych warunków. Wreszcie ma się do czynienia z trzecim czynnikiem, własną armją. Armja inwazyjna jest wprawdzie w pełni zmotoryzowana, jednak wymaga kolosalnych ilości załóg. Dotychczas jeszcze nigdy naraz nie opanowaliśmy tych trzech czynników.

Prasa fińska o problemie polskim.

Helsinki, 31 lipca. **W związku z nową fazą zagadnienia polskiego szereg fińskich dzienników prowincjonalnych wypowiada się, że cały manewr Anglosasów nie jest niczem więcej, jak zdradą wobec swego pupila, z powodu którego pozorowano przystąpienie do wojny.**

Wielki dziennik „Satakunnan Kanss", wychodząc w południowo-zachodniej Finlandji, oświadcza, że utworzenie komitetu dla granic narodowej polskiej roli i przyrzeczeine złożone przy tej sposobności, miały na celu pozyskanie dla podziemnego ruchu wolnościowego także wybitnych Polaków z innych obozów. Jeżeli to uzyska się, Moskwa osiągnie absolutną przewagę, a wówczas oprócz polskich komunistów żaden inny Polak nie będzie miał prawa do głosu.

Protesty polskiego rządu emigracyjnego nie miały wyniku, podobnie, jak w swoim czasie wysiłki króla Piotra po zamianowaniu Tito decydującym uczestnikiem rządu.

Dziennik „Savon Sanomat,' pisze, że Anglja najpierw gwarantowała granice Polski, a potem usiłowała nakłonić rząd emigracyjny do ustępstw w całej sprawie. Ponieważ to jej się nie udało, niedalekim jest krok, celem usunięcia rządu emigracyjnego i prawdopodobnie wkrótce Anglja go dokona. Dziennik „Vaesa" oświadcza, że układ zawarty ostatnio pomiędzy Związkiem Sowieckim a polskim komitetem oznacza kapitulację wobec Związku Sowieckiego. Pomimo subtelnego sformułowania, z układu jasno wynika, że Polska będzie oddana bolszewikom. Aljanci nie będą mogli nic zmienić w tym stanie rzeczy, o ile inne czynniki nie przyniosą zwrotu w tej sprawie.

Ograniczenie ruchu kolejowego w G. G.

Kraków, 31 lipca. **Generalna Dyrekcja Kolei Wschodnich urzędowo komunikuje: Od dnia 31 lipca 1944 r. podlegają podróże z dworców linij Chimotów — Warszawa — Radom — Tunel — Kraków — Chabówka — Zakopane oraz na zachód od dworców na wschód od tej linji ograniczeniom i wymagają specjalnego zezwolenia.**

Wyjęte z tych ograniczeń są:

a) podróże na tygodniowe karty pracy oraz karty miesięczne,

b) podróże na zaświadczenie sił zbrojnych lub na kartę wojskową;

c) podróże z Krakowa miasta do dworców linij do Bochni włącznie oraz z Krakowa miasta do Wieliczki włącznie, podróże z Warszawy miasta do dworców linji Otwock i Mińsk Mazowiecki włącznie.

d) podróże z bezpośrednim wykazem podróży Niemieckiej Kolei Państwowej (koleje Protektoratu — Kolej Wschodnia przy równoczesnem przedłożeniu przepustki (Durchlasschein),

e) podróże służbowe funkcjonarjuszy Kolei Wschodnich oraz Niemieckiej Poczty Wschód.

Podróże z dworców na wschód od wspomnianej linji do dworców na zachód tejże linji, przyczem podróże w obrębie każdego z tych obszarów nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Zezwolenia na podróż

udzielane będą tylko na następujące podróże i przez powyżej wyszczególnione urzędy:

a) podróże służbowe i handlowe przez urząd, na którego polecenie podróż ma być przeprowadzona,

b) podróże na wezwanie sądów oraz innych urzędów, przyczem wezwanie urzędowe służy jako zaświadczenie podróży,

c) pilne podróże (również podróże handlowe osób o wolnych zawodach, które przy zastosowaniu najostrzejszej miary są do zastąpienia). Dla tych podróży wystawia główna grupa dystryktu (Distriktshauptgruppe) w Izbie Dystryktu dla Ogólnej Gospodarki w GG. właściwa dla dworca, z którego rozpoczyna się podróż, odnośne zezwolenie.

Zezwolenia winny zawierać następujące dane: nazwisko i mieszkanie podróżnego, dzień i cel podróży oraz powrót z podróży. Zaświadczenie powinno być zaopatrzone w podpis i pieczęć urzędowa. Należy je przedłożyć przy uzyskaniu zaświadczenia podróży do przestęplowania i okazać na wezwanie.

Liczba czarnych list rośnie.

Sztokholm, 31 lipca. Jak zakomunikował departament stanu w sobotę popołudniu — według doniesienia agencji Reutera z Waszyngtonu — dalszych 16 firm argentyńskich umieszczono na czarnej liście Stanów Zjednoczonych.

Do firm objętych tą listą należy wychodzący w Buenos Aires dziennik „La Fronda". Pozatem na czarnej liście zamieszczono dwie nowe firmy Wenezueli, 6 firm brazylijskich, 14 z Chile i 2 z Urugwaju. Pozatem wpisano 33 firmy szwedzkie, a 3 skreślono. Na Europę zaszły dalsze zmiany. Z Portugalji wpisano 30 nowych firm, z Hiszpanji 22, ze Szwajcarji 41 i z Turcji 23.

Zacięte walki na Wschodzie.

Ciężki ogień broni „V 1“ w dalszym ciągu skierowany na Londyn.

Berlin, 30 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 29 lipca:**

W zachodniej części normandzkiego przyczółka desantowego wielkie ataki nieprzyjacielskie objęły wczoraj jeszcze dalsze tereny. Na wschód od St. Lo odparto silne ataki za wyjątkiem nieznacznych włamań, a na południe od miasta pod Moyon i Villebaudon rozbito w przeciwataku nieprzyjacielskie czołowe oddziały zaczepne. Na zachód stamtąd nieprzyjacielowi udało się przy użyciu nowych sił posunąć po zaciętych walkach dalej na południowy zachód. Na zachodniem skrzydle przyczółka desantowego dywizje nasze walcząc z silnie nacierającym nieprzyjacielem przesunęły się na rejon z obydwu stron Coutances. Na nowych pozycjach odparto następnie wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Przed przyczółkiem desantowym samoloty torpedowe uszkodziły ciężko nieprzyjacielski statek frachtowy o pojemności 6.000 brt.

W nocy na 27 lipca ścigacze zatopiły przed Le Havre dwa ścigacze brytyjskie i uszkodziły kilka innych. Jeden własny statek zaginął.

Na obszarze francuskim zlikwidowano znowu w walce 189 terorystów.

Ogień odwetowy na Londyn trwa nadal.

We Włoszech krwawo załamał się drugi nieprzyjacielski wielki atak na Florencję. Przy użyciu około 8 dywizyj nieprzyjaciel wspierany niezwykle silnym ogniem artyleryjskim szturmował bezustannie nasz front, nie mogąc jednak uzyskać sukcesu. Po nadzwyczaj ciężkich walkach przy tropikalnym upale wieczorem pozycje znajdowały się zdecydowanie w rękach naszych wojsk. Zniszczono 20 czołgów. Na pozostałym froncie nieprzyjaciel ograniczał się tylko do słabych ataków na zachód od Tybru oraz w rejonie nadbrzeżnym, które pozostały bez skutku.

Na wschodzie częściowo w przeciwataku odparto gwałtowne ataki sowieckie na Podkarpaciu. Na wschód od wielkiego łuku Wisły nieprzyjaciel znacznemi siłami posuwa się nad rzekę. Jedną próbę przeprawy poprzez rzekę udaremniono.

Na południowy-wschód od Warszawy i pod Siedlcami trwają zacięte walki. Pomiędzy środkowym biegiem Bugu a Kowlem wojska nasze odrzuciły wszystkie próby przełamania podejmowane przez nieprzyjaciela. Na odcinku Kowno-Ryga nacisk nieprzyjacielski wzmógł się. Pomimo zaciętego oporu załogi nieprzyjaciel wtargnął do miasta Szawle. Siły nieprzyjacielskie dokonujące wypadów w kierunku do Mitawy wyparto z miasta w przeciwataku.

Na froncie pomiędzy Dźwiną a Zatoką Fińską również wczoraj załamały się liczne ataki nieprzyjacielskie. Formacje lotnictwa bliskiego wsparcia zniszczyły 40 dalszych czołgów, liczne działa i kilkaset pojazdów.

W nocy ciężkie samoloty bojowe przeprowadziły skoncentrowany atak na dworzec w Mołodecznie, który wywołał silne pożary i gwałtowne eksplozje wśród odstawionych pociągów towarowych.

Podczas odpierania sowieckiego ataku lotniczego na miasto Kirkenes nasze lotnictwo myśliwskie zestrzeliło 12 samolotów nieprzyjacielskich.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały za dnia miejscowości w Niemczech środkowych i zachodnich, w czem miasta Wiesbaden i Merseburg. W nocy celem nieprzyjacielskich ataków terorystycznych były miasta Stuttgard i Hamburg. Siły obrony przeciwlotniczej strąciły 97 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 95 czteromotorowych bombowców.

*

Berlin, 31 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 30 lipca:**

Przez cały dzień wczorajszy trwały próby przełamania, podejmowano przez północnych Amerykanów z obydwu stron rzeki Vire pod Moyon i na odcinku Beaueondray-Beray. Odparto ich wszędzie krwawo w zaciętych walkach. Jednostki armji lądowej zniszczyły 28 czołgów i 7 samolotów.

Na zachodnim skrzydle dywizje nasze przejściowo odłączone od naszych głównych sił przełamały z Coutanes linje nieprzyjaciela w kierunku południowym i zajęły nowe pozycje w rejonie Gawray—Trelly.

Na pozostałym froncie przyczółka desantowego nieprzyjaciel przeprowadził tylko na południe od Juvigny jeden bezskuteczny atak lokalny.

Formacje lotnictwa myśliwskiego i bliskiego wsparcia zestrzeliły w walkach powietrznych 6 samolotów nieprzyjacielskich. W nocy silne formacje ciężkich samolotów bojowych przeprowadziły skuteczne ataki na przygotowawcze pozycje nieprzyjaciela na południowy wschód od Caen i w rejonie na południowy wschód od St. Lo.

Na zapleczu francuskiem rozstrzelano 27 terorystów.

Londyn i jego zewnętrzne dzielnice w dalszym ciągu znajdują się pod ciężkim ogniem odwetowym broni „V-1“.

We Włoszech nasze wojska również wczoraj rozbiły znowu wszystkie ataki, prowadzone przez nieprzyjaciela w celu uzyskania przełamania na Florencję przy użyciu dywizyj indyjskich, południowo-afrykańskich, nowozelandzkich i angielskich. Siły przeciwnika, który włamał się do naszych pozycyj na południowy zachód od miasta, wyparto w przeciwataku po gwałtownej walce.

Podczas akcyj oczyszczających na terenie zaplecza włoskiego teroryści stracili w czasie od 12 maja do 24 lipca 8.300 zabitych i 7.500 jeńców.

Na froncie wschodnim odparto albo powstrzymano w przeciwwypadzie ataki nieprzyjacielskie na Podkarpaciu oraz na południe i na północ od Rzeszowa. W wielkim łuku Wisły wojska nasze w kontrataku wyparły nieprzyjaciela, który przeprawił się przez rzekę. Pomiędzy Warszawą a Siedlcami wojska armji lądowej i oddziały SS toczą dalej ciężkie walki z napierającemi siłami sowieckiemi.

Przejściowo odcięta załoga Brześcia Litewskiego, zabierając ze sobą rannych, przebiła się do naszych linij.

Pomiędzy środkowym biegiem Bugu a Olitą wojska nasze powstrzymują gwałtowne ataki bolszewików pod Białymstokiem i na północny wschód od Augustowa. W rejonie Kowna nieprzyjaciel przystąpił do oczekiwanego ataku w wielkim stylu. W zaciętych walkach nasze formacje pancerne dzięki przeciwwypadom zaryglowały kilka włamań.

Na Łotwie ataki sowieckie na miasto Mitawę oraz w rejonie na północny wschód od Poniewieża pozostały bez skutku. Pomiędzy Dźwiną a jeziorem Pejpus nasi grenadjerzy utrzymali swe pozycje mimo silnych ataków sowieckich, wspieranych przez czołgi.

Na przesmyku lądowym Narwy nieprzyjaciel znacznemi siłami szturmował nasze pozycje. Formacje armji lądowej i germańscy ochotnicy oddziałów SS. uzyskali tutaj pełny sukces obronny, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty i niszcząc 58 czołgów nieprzyjacielskich.

Formacje lotnictwa bliskiego wsparcia zatopiły na Wiśle kilka wyładowanych po burty promów i łodzi desantowych nieprzyjaciela.

W nocy ciężkie samoloty bojowe zaatakowały skupienia wojsk nieprzyjacielskich i pozycje przygotowawcze na wschód od wielkiego łuku Wisły.

Bombowce północno-amerykańskie przeprowadziły ataki terorystyczne na Niemcy środkowe i na miasto Bremen. Ludność poniosła straty. Siły obrony przeciwlotniczej strąciły 34 samoloty nieprzyjacielskie, w czem 31 czteromotorowych bombowców.

W nocy brytyjskie samoloty nękające zrzuciły bomby na miejscowości w Niemczech zachodnich.

Przebieg walk na wschodnio-azjatyckim terenie wojennym.

Tokio, 31 lipca. Amerykanie po zdobyciu Saipan muszą działać bez straty czasu, celem rozszerzenia swej bazy operacyjnej. I tak po wylądowaniu na Guam włączyli sąsiadującą bezpośrednio z Saipan wyspę Tinian do zakresu swych posunięć strategicznych. 23 lipca podjęli tam operacje lądowania w porcie i na wybrzeżu północnozachodniem. Podczas gdy operacje w porcie nie udały się wskutek oporu Japończyków, którzy wzniecili pożar jednego okrętu linjowego i dwóch kontrtorpedowców, na północnozachodniem wybrzeżu udało się Amerykanom przy trzeciej próbie wylądować i utrzymać do dzisiaj po ściągnięciu dalszych rezerw, mimo gwałtownych przeciwataków wszystkich japońskich sił obronnych.

Walki, obfitujące w straty dla obu stron jeszcze trwają. Ich wynik jest niepewny, jednak nie można wątpić, że aljanci nie cofną się przed żadnemi stratami, aby zdobyć Tinian. Na Guam aljanci po wylądowaniu 21 lipca usiłują atakami piechoty osiągnąć zyski terenowe i zabezpieczyć przez zaminowanie, podczas gdy Japończycy głównie w ciągu nocy przeprowadzali gwałtowne przeciwataki. 23 lipca Amerykanie przeprowadzili dalsze lądowania na półwyspie Crote, między Akasi i zatoką Szowa.

W czasie operacyj na Guam Amerykanie opierali się na swej artylerji okrętowej, której użyli w niewidzianych dotychczas rozmiarach na Pacyfiku. Ponadto użyli wielkiej ilości okrętów transportowych i łodzi desantowych. Natomiast ataki powietrzne na wyspę Palau, Naura, Yab i Ulithi w zachodnich Karolinach mają zapewne narazie tylko charakter ataków dla odwrócenia uwagi. Niema powodu do przypuszczania, że należy brać nie na serjo twierdzenia ministra wojny Stanów Zjednoczonych Forrestala, iż Amerykanie uważają obecny okres, jako nadający się do wielkich operacyj na oceanie Spokojnym, które mają przenieść wojnę na kontynent chińsko-japoński.

Na innych frontach sytuacja jest ustabilizowana. Na Nowej Gwinei wojska japońskie kontynuują swój nacisk w zachodnim kierunku.

W chińskiej prowincji Hunan Japończycy podjęli swój pochód na rewir węglowy Pingkiang.

W Indjach walki stoją pod znakiem deszczów monsunowych, jednak całkowicie nie ustały. W rejonie Imphal usiłują Anglicy poprawić swe stanowiska nad szosą Parel—Tamu. W północnej Burmie oddziały artylerji wtargnęły na przedmieścia Meyitkina. Samo miasto znajduje się silnie w rękach Japończyków. 23 lipca „wschodnia flota“ przeprowadziła napad ogniowy na małą wyspę Saban przed północno-zachodnim cyplem Sumatry. Garnizon japoński w toku pojedynku artyleryjskiego zatopił dwa aljanckie kontrtorpedowce i jedną łódź podwodną oraz uszkodził dalszy kontrtorpedowiec. Wypad ten nie ma większego znaczenia wojskowego, podobnie, jak atak powietrzny amerykańskich bombowców na Mugden w Mandżurji.

Sytuacja na froncie wschodnim

Berlin, 31 lipca. **Punkt ciężkości walki obronnej na wschodnim froncie znajdował się wczoraj na najdalszem północnem skrzydle, gdzie bolszewicy przy użyciu jedynastu dywizyj strzelców, conajmniej trzech korpusów pancernych i czterech brygad pancernych przystąpili do ataku na niemieckie pozycje zaporowe między Zatoką Fińską i jeziorem Pejpus.**

W zaciętych, zmiennych zmaganiach, które trwały cały dzień, udało się bolszewikom przejściowo wtargnąć w poszczególnych miejscach do najprzedniejszych linij niemieckich, jednak w natychmiastowych przeciwuderzeniach niemieckich grenadjerów i formacyj nordyckich ochotników SS wszędzie ich wyparto, tak, że wieczorem całe główne pole walki znajdowało się silnie w rękach niemieckich. **W szczególności na froncie Narwy wyróżnili się ochotnicy holenderscy, norwescy i duńscy, którzy z nieugiętą odpornością utrzymali swe pozycje.** Na 58 zniszczonych czołgów sowieckich 23 zniszczono środkami do walki wręcz. Z północnego skrzydła wschodniego frontu należy dalej wspomnieć o pomyślnych walkach obronnych toczonych przez formacje niemieckich grenadjerów na południowy-zachód od Pskowa. Koło Mitawy załamały się silne ataki sowieckie w niemieckim ogniu huraganowym. Na środkowym odcinku wschodniego frontu bolszewicy skoncentrowali znaczne siły w rejonie między środkowym Bugiem i Olitą, które koło Białegostoku i Augustowa oraz w rejonie Kowna przystąpiły do wielkiego ataku na niemieckie pozycje zaporowe. Bitwa przy użyciu najcięższej broni trwała na głównych punktach do późnych godzin wieczornych. Bolszewicy zdołali w niektórych miejscach uzyskać przełamanie. Ruchoma formacja niemieckich czołgów zdołała zaryglować wszystkie włamania i powstrzymać dalszy napór bolszewików.

Również nad Wisłą, na południowy wschód od Warszawy i między Warszawą a Siedlcami wywiązały się we wczesnych godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego bardzo ciężkie walki z silnemi kolumnami pancernemi i zmotoryzowanemi. **Załoga Siedlec odniosła przytem szczególnie silny sukces obronny.** Odparła ona kilka koncentrycznych ataków na miasto i w ruchomej akcji swej broni obronnej zniszczyła 37 ciężkich czołgów sowieckich. Nad Wisłą kilka przyczółków mostowych, utworzonych przez bolszewików znowu stłoczono i zlikwidowano w brawurowych przeciwatakach, przyczem w rękach niemieckich pozostały poważne ilości broni i innego sprzętu wojennego. Samoloty bojowe i bliskiego wsparcia przeprowadziły nieustanne ataki na ruch promów sowieckich. Zatopiły m. in. 7 wyładowanych promów i unieszkodliwiły 19 czołgów. Na południowem skrzydle wschodniego frontu wyróżniła się węgierska formacja honwedów w ataku na flankę pewnego sowieckiego klina wypadowego.

Zagranica o sytuacji na Wschodzie

Madryt, 31 lipca. **Współpracownik polityki zagranicznej dziennika „ABC“ publikuje komentarz na temat oświadczeń, złożonych przez generał-pułkownika Guderiana.**

Pisze on m. in., że zupełnie uzasadniony jest optymizm nowego szefa niemieckiego sztabu generalnego, albowiem w miarę rosnącego stale oddalenia od baz zaopatrzenia wzmagają się gwałtownie trudności dla Sowietów. Niema więc w tem żadnej przesady, jeżeli generał-pułkownik Guderian wyraził zapewnienie, że nietylko zostaną Sowieci powstrzymani, ale że przepędzi się ich z wszelkich terenów okupowanych.

Ciężkie straty bolszewików we Lwowie.

Berlin, 31 lipca. W ostatnich dniach przed opuszczeniem Lwowa rozgorzały szczególnie gwałtowne walki o górę Zamkową, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk, pozostając jednak w rękach niemieckich aż do nakazanego odsadzenia się.

Formacje niemieckie, które mężnie broniły Lwowa wśród ciężkich walk w ulicach i domach przez cały szereg tygodni, zniszczyły lub też zdobyły w czasie od 14—26 lipca 357 czołgów i dział szturmowych sowieckich. Nieprzyjaciel poniósł przytem szczególnie dotkliwe straty. Według zeznań jeńców, grenadjerzy niemieccy wyniszczyli pułki sowieckie, uzupełnione z chwilą rozpoczęcia się walk do tego stopnia, że pozostała z nich kompanja w sile 20 ludzi.

Samoloty nie mogą zastąpić piechoty.

Genewa, 31 lipca. Pod pewnym względem możnaby porównać walki w rejonie Caen z walkami koło Cassino — pisze w artykule wstępnym „Daily Herald“.

W obu wypadkach rozpoczęły się one potężnemi uderzeniami lotnictwa, mającemi na celu istotne osłabienie objektów obronnych przeciwnika. W obu wypadkach rezultaty nie odpowiadały oczekiwaniom. Nieprzyjaciel po atakach bombowych nie stał się bezsilny, lecz jeszcze poprawił swą obronę. Za każdym razem stało się konieczne żmudne posuwanie się piechoty wśród walk. Zdaje się, jak gdyby kilku z pośród aljanckich dowódców zbyt silnie przejęło się „dramatycznemi wyczynami lotnictwa aljanckiego“. Huk eksplozyj bomb, walenie się budynków i domów oraz gęste chmury dymów nad ruinami czynią na nich zbyt silne wrażenie.

Bomby lotnictwa aljanckiego, pisze wkońcu dziennik, nie są tak celne, jak ogień artylerji, a lotnictwo nie może zastąpić piechoty.

Głosy tureckie o sytuacji wojennej na wschodzie.

Ankara, 31 lipca. Dziennik turecki „Son Posta“ oświadcza, że byłoby ciężkim błędem oceniać odwrót niemiecki na wschodzie, jako załamanie się niemieckich sił zbrojnych. Sowietom, mimo ich przewagi nie udało się okrążyć i zniszczyć większych części niemieckich armij. Bezwątpienia niemiecka naczelna komenda przeprowadza systematyczne odsunięcie się.

Zdziesiątkowane armje Czungkingu.

Tokio, 31 lipca. Według zeznań jed[illegible] z oficerów Czungkingu, który był st[illegible]nowany w Czungikngu i został wzięt[illegible] niewoli przez Japończyków na froncie cnoeno-birmańskim, wojska północ[illegible]merykańskie i czungkińskie na tym f[illegible]cie w ciągu 9 miesięcy od październ[illegible] z. r. poniosły ogromne straty w ludziach i materjale. 50.000 ludzi poległo, zostało rannych lub zaginęło.

Według dalszych zeznań tego oficera w 38 dywizji Czungkingu siła jednego bataljonu wynosi nie więcej, jak 50 ludzi.

Bomby amerykańskie na Dairen.

Tokio, 31 sierpnia. Wydział prasowy armji japońskiej podał do wiadomości, że w sobotę bombowce północno-amerykańskie zaatakowały Ansza i Dairen. Do wiadomości tej dodano, że jest to rzeczą godną uwagi, iż radjo San Francisco w ten sam dzień około godziny 14.20, to jest mniejwięcej w godzinę po dokonanym ataku podało wiadomość zupełnie fałszywą o wykonaniu ataku na Mukden.

KRONIKA

SIERPIEŃ 29 Poniedziałek	Dziś: Ignacego Loyoli Jutro: Piotra w okow. * **Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.10 do 4.15**

Usuwanie szkód lotniczych.

(tp) **Kraków,** 31 lipca. **Już w ubiegłym roku organizowano kolumny pracy z rzemieślników, celem usuwania powstałych szkód w razie ataków lotniczych.** Takie kolumny pracy stworzono **w rzemiośle murarskiem, ciesielskiem, w rzemiośle instalacyj wodnych i gazowych.** W ciągu rozbudowy służby obrony przeciwlotniczej uwzględnione będą również przedsiębiorstwa budowlane.

Kształcenie uczniów w rzemiośle

(tp) **Kraków,** 31 lipca. **W myśl obowiązujących przepisów z dnia 1 grudnia 1942 r. uczniów mogą przyjmować tylko tacy samodzielni rzemieślnicy, którzy posiadają tytuł mistrza** i mogą wykazać dwa orzeczenia zezwalające, a mianowicie: orzeczenie o przyznaniu prawa kształcenia uczniów i orzeczenie o uznaniu warsztatu za warsztat szkolący.

Chcąc więc starać się o przydział uczniów, dany czeladnik musi wpierw **złożyć egzamin mistrzowski, a potem postarać się o wyżej wspomniane orzeczenie zezwalające.**

Małżeństwa w starożytności

Owa promienna, jasna, tak opiewana przez naszych poetów i pisarzy starożytność nie traktowała przecie ze zbytniem uczuciem ani poważaniem kobiety. **Odnosiła się raczej do niej z pobłażliwą ironją, obarczając balastem prac przy domowem ognisku oraz obowiązków, związanych z macierzyństwem.** Powodem tego były przeważające w starożytnej Helladzie wpływy Wschodu i jego kultury, szczególnie zaś uwidaczniało to się w pierwszym okresie historji zarówno Grecji, jak i Rzymu. To też najdawniejszą formą małżeństwa były tam poliandrja. Początkowo w każdej rodzinie synowie jednego ojca mieli wspólną żonę. Później, gdy górować zaczęła monogamja, wdowa np. musiała poślubić jednego z żyjących braci męża. Tak było w epoce wojen Trojańskich, a system ów przetrwał aż do Likurga, z biegiem lat jednakże etyczne prawa oraz poczucie moralności odniosły ostateczne zwycięstwo.

W owym też okresie poliandrji ojciec rodziny był oczywiście wyzuty z wszelkich praw — ba! — nawet udowodnienie ojcostwa stanowiło niecz niemożliwą, dlatego dzieci nosiły wyłącznie nazwisko matki.

Według prastarych podań prawa małżeńskie miał ustanowić król Cekrops. I istotnie jego dziełem było stworzenie najetyczniejszej formy tegoż, t. j. monogamji. Od owej doby też nazwisko ojca, podniesionego obecnie na piedestał głowy rodziny — dziedziczyły dzieci. Istnieje co do tego nawet pewne podanie. Oto za czasów króla Cekropsa w Atenach miał miejsce cud: drzewo oliwne mianowicie wyrosło z ziemi, zaś opodal wytrysnęło źródło. Król przerażony rozkazał zapytać wyroczni Delfickiej o radę. Wówczas tajemnicza Pytja odpowiedziała, że źródło jest darem Neptuna, a drzewo oliwne Ateny, wobec czego obywatelom wolno nazwać swe miasto imieniem jednego z tych bóstw. Król zwołał natychmiast mieszkańców na naradę, na której obecnemi również były i niewiasty, ponieważ do zwyczaju należało, że i kobiety mogły brać w nich udział. Wtedy mężczyźni oddali głos za Neptnnem, kobiety za Ateną, ale zdarzyło się tak, iż kobiet było więcej, naskutek czego zwyciężyła Athena. W wyniku tego Neptun zesłał na miasto karę, zalewając ziemię powodzią.

Aby przebłagać boga, obywatele nałożyli na swe małżonki karę i tak, po pierwsze zostały one pozbawione prawa głosu, powtóre nie wolno im było dzieciom przekazywać swego nazwiska, po trzecie straciły miano obywateli miasta. Można sobie łatwo wyobrazić, jak znaczny przewrót uczyniła ta reforma w życiu kobiet greckich. Odtąd stały się one niewolnicami, gyneceum zaś przemieniło się w więzienie, przyczem zostały w zupełności podporządkowane władzy męża, a ciągłe odosobnienie wybitnie wpłynęło niekorzystnie na ich strukturę psychiczną.

Niegdyś uważane za towarzyszki życia i zrównane w prawach z mężem, od teraz popadły w kompletną wobec niego niełgłość. I tak bez pozwolenia męża nie wolno im było wyjść poza obręb gyneceum, przyczem podczas nieobecności pana i władcy wstęp tamże był surowo obcym mężczyznom zakazany. I chociaż miały prawo obiadować wraz z małżonkiem, gdy nie było gości, to czynić jej tego nie było wolno poza domem. W ten sposób wpajano w nie przekonanie, że jedynym ich obowiązkiem jest opieka nad domem. **Symbolicznym aktem tego było nadanie małżonkom żółwia jako godła ,a w Beocji spalano wóz, którym przywożono nowozaślubioną, w progi domu jej męża.**

Wprawdzie teoretycznie nadal kobietę uważano za towarzyszkę życia mężczyzny, przytem jednak nie dowierzano jej. Przejawia się to nawet w literaturze i filozofji greckiej, gdzie niewiasty uważano za uosobienie zła. Naprzykład Sokrates zowie kobietę „źródłem złego“ — nic dziwnego wszakże — ożeniony z okrutną Ksantypą — nie mógł zaznać rozkoszy małżeńskiego pożycia.

Nic dziwnego więc, że kobiety greckie, pragnąc zażyć wolności zostawały Heterami, im bowiem wolno było kształcić się, pozatem wiodły byt swój w zupełnej niezależności.

Boć zadaniem i celem prawowitej małżonki to ustawiczny trud, jak wychowywanie dzieci, dozór nad sprawami gospodarskiemi i t. p. Wolność własnego zdania była im naturalnie zabroniona.

Prócz tego kobieta musiała swemu mężowi dochowywać bezwzględnej wierności.

Mimo jednakże owo poniżanie ;kobiety — sama instytucja małżeństwa utrzymywaną była na wysokości, gdyż złączenie dwojga istot uważano nietylko jako religijne, ale i patrjotyczne spełnianie obowiązków. Najbardziej ważkiem bowiem zadaniem obywatela jest danie ojczyźnie jak największej ilości synów czyli jej obrońców.

Ciekawym jest fakt, że bezżeństwo było w świecie starożytnym wręcz karalnem — mężczyźni ci musieli znosić obelgi tłumu, byli surowo piętnowani, a w wieku podeszłym nie oddawano im czci, należnej starcom.

Zkolei przypatrzmy się zwyczajom zaślubin, panującym w starożytnej Helladzie. Jak w innych krajach ówczesnego świata miały one nawet bardzo duże znaczenie.

Jak wszystko, tak i owo rodzinne święto otoczono tu nimbem czaru i piękna: otóż najpierw odbywały się zaręczyny, mające u Greków nader doniosłe znaczenie, albowiem wtedy omawiano ostatecznie kwestję zabezpieczenia żony po śmierci męża. Po zaręczynach już oczekiwano tylko najpomyślniejszej pory roku — zimy i miesiąca, który odpowiadałby mniej więcej naszemu styczniowi oraz pełni księżyca. Ci, którzy przestrzegali owych tradycji mogli być pewnymi, że pożycie ich ułoży się szczęśliwie.

W dniu poprzedzającym wesele narzeczeni podążali złożyć ofiary opiekuńczym bóstwom Polluksowi i Junonie, a także i dziewiczej Djanie, wkońcu Przeznaczeniu, które nawet bogami rządzi i włada i jemu oddawano pukle swych włosów.

O zmroku następowała niezmiernie oryginalna uroczystość — oto pan młody wraz z drużbami porywał oblubienicę do swojego domu. Uroczo zaś i przepięknie przedstawiał się weselny orszak — wokół nowożeńców jaśniały pochodnie, śpiewom weselnym wtórowały flety, to radosną, to smętną nucąc melodję, niby echa przyszłych rozkoszy i smutków życia. Wreszcie orszak przybywał do przyszłej siedziby nowożeńców, których w momencie przestępywania progu zlewano wonnościami, na szczęsną dalszą drogę bytu. Po uczcie, na której wyjątkowo, chociaż przy osobnym stole biesiadowały i kobiety, pan młody prowadził swą oblubienicę do małżeńskiej komnaty, przedtem jednak spożywali pigwę, na znak, że pożycie ich będzie podobnie słodkiem jak ów owoc.

W dniu następnym istniał zwyczaj ofiarowywania darów, a młoda małżonka po raz pierwszy ukazywała się bez zasłony.

Także i w Rzymie z tych samych przyczyn fakt małżeństwa posiadał ogromne zarówno polityczne jak i społeczne znaczenie, dlatego też w początku było ono wręcz obowiązkowem. I tu również kawalerowie podlegali licznym karom, a więc nie wolno im było otrzymywać spadków po obcych,

co pociągało za sobą niekiedy przykre nawet konsekwencje dla tych zmaterjalizowanych ludzi ówczesnej doby. W epokach późniejszych, w momentach zupełnego prawie rozluźnienia obyczajów, także i kobiety niechętnie poddawały się owym słodkim okowom, co też zmusiło Juljusza Cezara do wydania edyktu, na mocy którego zabraniał on noszenia klejnotów oraz używania lektyki kobietom po czterdziestce, nie mającym ani męża ani dzieci.

Bezużyteczne to wszakże były przedsięwzięcia — obyczaje bowiem wzięły górę — liczba zaś bezżennych zwiększała się coraz bardziej. Atoli i tutaj podobnie jak w Grecji kobiety nie cieszyły się specjalnem poważaniem — uważano je za istoty złe i puste. **A w rzeczywistości Rzymianka posiadała znacznie większe prerogatywy niż kobiety w Grecji, jej to bowiem powierzano opiekę nad domowem ogniskiem, była ona towarzyszką życia mężczyzny, brała nawet pewien udział w jego pracach publicznych.** Różnica ta zresztą przejawia się w niektórych ceremonjach weselnych. Tylko, że starożytna Roma obchodziła je bardziej surowo, prosto. Więc podobnie jak w Grecji zaręczyny poprzedzały wesele. Narzeczony przynosił zadatek i jako zakład wierności ofiarowywał zwyczajną żelazną obrączkę. Później oczekiwano na orzeczenie wyroczni, która wyjawiała dzień najlepiej nadający się dla odbycia ceremonji. Zazwyczaj ślub odbywał się w czerwcu — unikano szczególnie miesiąca maja, będącego w wierzeniach starożytnych okresem fatalnym. **Małżeństwo prawowite zawierać mogli między sobą jedynie Rzymianie, na związek z obywatelami narodowości obcej trzeba było posiadać pozwolenie wpierw ludu, później senatu, wreszcie Cezara.** Pozatem prawa rzymskie zakazywały łączenia się z wyzwolenicą, było to bowiem uważane za czyn haniebny. Wiekiem dojrzałości, uznanym przez prawo do wstąpienia w związki małżeńskie był 14 lat dla chłopców, 12 dla dziewcząt. Aby zaś uniknąć kar nakładanych na bezżennych — istniał w Rzymie zwyczaj zaręczania dzieci. Jasnem jest, że zgoda rodziców lub opiekunów była niezbędną.

W naznaczony dzień zaślubin, ta, którą nazywano dotychczas pięknem mianem Speraty, czyli upragnionej — wkłada na siebie długą białą suknię, bramowaną purpurą, a przepasaną wełnianą szarfą, której węzeł, zwany Herkulesowym, małżonek musiał rozplątać. Szkarłatna zasłona, zwana flammeum, osłaniała jej oblicze, głowę zaś strojono kwiatami.

Obrzędy te odbywały się w domu ojca panny młodej i dopiero wieczorem odprowadzano oblubienicę do jej męża, przyczem na pamiątkę porwania Sabinek — wyrywano ją przemocą z ramion matki. Zielenią oraz girlandami kwiatów przystrojone byby komnaty młodego małżonka, a zanim panna młoda przekroczyła próg swego uwielbianego — odpowiadała na sakramentalne pytanie: „Ubi tu Caius, ego Caia“. Następnie z rąk młodej małżonki brano kądziel i przędziwo i składano je w świątyni Herkulesa, ona zaś zawieszała na drzwiach swej nowej siedziby pasma wełny, osmarowanej wilczem sadłem. Od tej też chwili zostawała matroną, a jako oznakę władzy oddawano jej klucze.

Minęły wieki — upadły starożytne potęgi, zmieniły się zwyczaje i obyczaje — światem zawładnęły nowe religje, ale ceremonje zaślubin w swej treści pozostały te same, no i tylko dusza kobiety pozostała wieczyście nieodgadnioną.

Warunki zakupu pasów napędnych.

(tp) **Kraków,** 31 lipca. Na podstawie polecenia Urzędu Gospodarowania Skórą i Futrami **przy otrzymaniu przydziałów nowych pasów napędowych należy oddawać firmom dostarczającym wszystkie stare, nienadające się do użytku pasy napędowe.**

Placówki kontyngentowe są obowiązane zaznaczać przy wystawianiu kart zapotrzebowania, czy chodzi o nowy zakup czy zamianę używanych pasów.

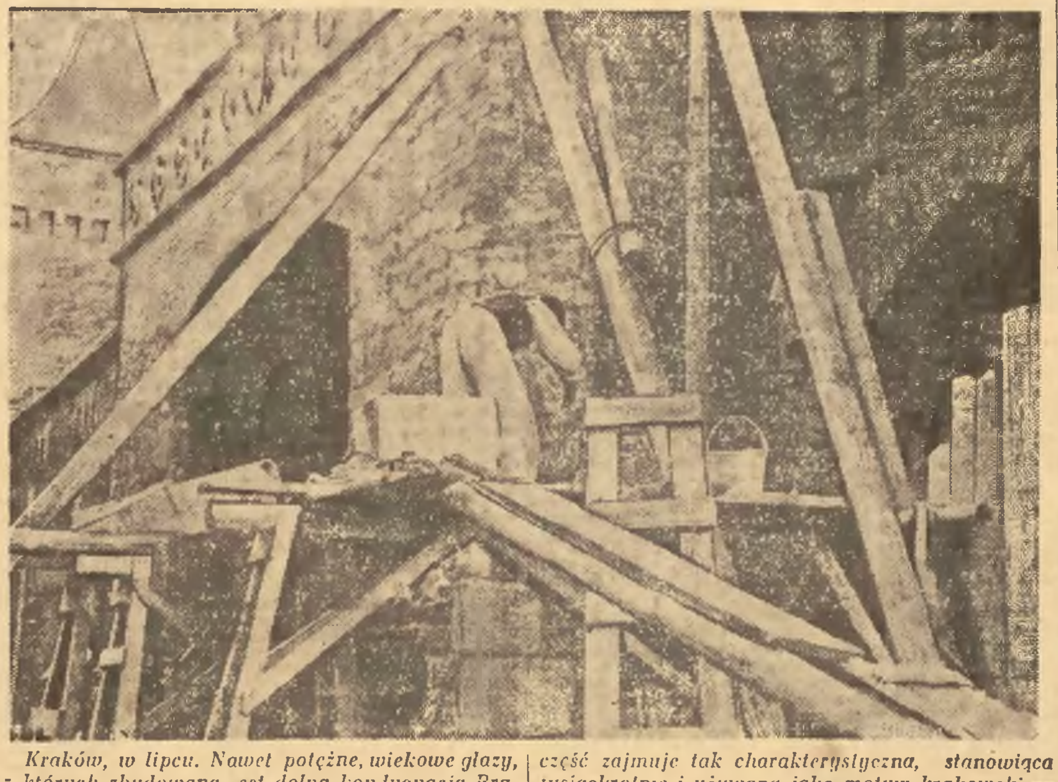
Placówki kontyngentowe mają również dokonać na zamówieniu odpowiednie notatki, w przypadku gdy stare pasy zostały skradzione, spalone itd.; w tym przypadku można odstąpić od zasady oddawania używanych pasów. Obowiązek dostawy starych pasów istnieje także wtedy, gdy — celem uniknięcia przerw w pracy — oddanie starego pasa może nastąpić dopiero po nadejściu nowych pasów.

Wykonywanie dwóch rzemiosł równocześnie.

(tp) **Kraków,** 31 lipca. Bardzo często zachodzi pytanie, czy mistrz jakiegoś rzemiosła, np. szewskiego, może uprawiać również i cholewkarstwo. Na powyższe pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, **o ile dany rzemieślnik posiada odpowiednią kartę rzemieślniczą,** o którą trzeba się starać za pośrednictwem odnośnej Powiatowej Grupy Rzemiosła.

Dla uproszczenia można dać sobie dopisać nowy zawód cholewkarstwa na starej dotychczasowej karcie rzemieślniczej. Uczniów można oczywiście tylko wtedy szkolić na odcinku drugiej specjalności, jeżeli Okręgowa Grupa Rzemiosła uzna warsztat danego mistrza za odpowiedni do szkolenia uczniów i jeśli przyzna mu prawo kształcenia.

Nieubłagany ząb czasu.

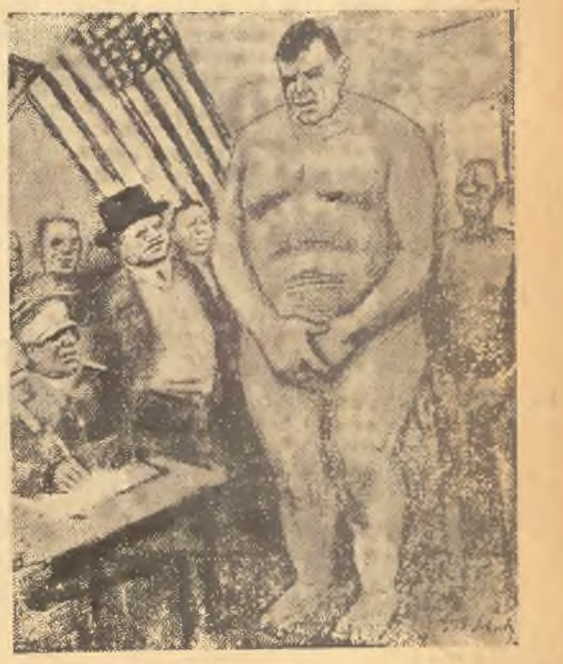


Kraków, w lipcu. Nawet potężne, wiekowe głazy, z których zbudowana jest dolna kondygnacja Bramy Florjańskiej, nie oparły się niszczącemu wpływowi wieków.

Oddawna już Krakowianie, przechodzący obok niej, mogli zauważyć liczne szczerby w masywnej konstrukcji jej dolnej części. Długie wieki przetrwały mury obronne dawnego Krakowa. Dziś pozostał z nich tylko fragment, którego środkową część zajmuje tak charakterystyczna, stanowiąca tysiąckrotnie i używana jako motyw krakowski — Brama Florjańska.

Ponieważ ostatnio szczerby i wyrwy w tej potężnej, a tak cennej jako pozostałość historyczna, budowli poczęły grozić obluźnieniem się całej konstrukcji, przystąpiono do naprawy tych szkod, wywołanych w największej mierze niszczącemi wpływami atmosferycznemi.

Pobór do wojska w U. S. A.



„Nie nadaje się na front inwazyjny, gdyż zajmuje zadużo miejsca“. („Simplicissimus“).

Ochrona roślin dziko rosnących.

(tp) **Kraków,** 31 lipca. Władze rolnicze podały do wiadomości wykaz dziko rosnących roślin, podlegających ustawowej ochronie w całym kraju.

Na odcinku drzew wymieniono cis i brzek (brokinia). Wśród krzewów ochronie podlegają: wawrzynek wilcze łyko, wawrzynek główkowaty i wiosenka stepowa.

W dziale ziół: paproć-długosz królewski, paproć-pióropusznik strusi, widłak, lilja-złotogłów, storczyki, pełnik kulisty, orlik, sasanka, grzybienie białe, grążel żółty, kotewka-orzech wodny, rosiczka, goryczka.

Oprócz roślin podlegających ochronie w całym kraju, wymieniono jeszcze rośliny, podlegające ochronie regjonalnej.

Sezon owocowy dopisuje.

(tp) **Kraków,** 31 lipca. Na placu Szczepańskim widać już w koszykach jabłka, a wciąż czerwienią się jeszcze wiśnie i maliny. Obrodziło tego roku do syta. Gdzie tylko przez wieś przejść, na drzewach zatrzęsienie owocu. Zdaleka już taki sadek poznać można po wystawionych wysoko na tykach straszakach, zrobionych z worków papierowych.

Obrodziło tego roku wszystko. Obsypane owocami gałęzie jabłoni ciężko zwisają, podpierać je trzeba drągami, a stare grusze zdają się mieć tyle gruszek co liści.

Z krakowskiej wsi wszystko to pójdzie na użytek chłonnego miasta. Wieczorne i ranne pociągi zabierają dostawców z koszykami, pełnemi smacznego witaminowego dobra, które częściowo zabiegliwość gospodyni przygotowuje do spożycia w rozmaitych formach.

(tp) **WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ** w Krakowie, dnia 29 lipca, przedstawiają się następująco: 37, 4, 14, 55, 42. Następne warszawskie ciągnienie loterji liczbowej odbędzie się w Krakowie, dnia 2 sierpnia br.

(tp) **KURSY KSIĘGOWOŚCI W JĘDRZEJOWIE.** Odnośne władze handlowe zorganizowały w Jędrzejowie w czerwcu br. kurs księgowości dla 80 kandydatów. Słuchacze kursu zapoznali się z istotą i znaczeniem uproszczonej księgowości w przedsiębiorstwach mniejszych; w programie kursu szczegółowo również omówiono sprawy podatkowe, kalkulację kupiecką, korespondencję itd. Nawet problemy reklamy zostały na kursie poruszone. Po ukończeniu kursu słuchacze złożyli egzamin i otrzymali świadectwa.

(tp) **JĘDRZEJOWSKIE REJONY ZIELARSKIE.** Zbiór ziół leczniczych na obszarze powiatu jędrzejowskiego prowadzony jest pod kierunkiem fachowych instruktorów zielarskich. Na wyznaczonych sobie terenach instruktorzy zapoznają zorganizowane zespoły zbieraczy z istotą zielarstwa i z fachowem obchodzeniem się z zebranym materjałem.

Akcja zielarska na terenie jędrzejowskim prowadzona jest obecnie z tą samą intensywnością, jak i w roku ubiegłym. Chodzi tu o zaopatrzenie aptek w zioła i zapełnienie luki powstałej wskutek trudności produkowania specyfików chemicznych. W bieżącym sezonie ilość suszu znacznie podwyższono w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Obszar powiatu jędrzejowskiego podzielono zasadniczo na trzy rejony zielarskie: rejon włoszczowski, szczekociński i nagłowicki. Specjalne warunki rozwojowe posiadają Szczekociny, w których istnieje wzorowa plantacja ziół leczniczych, prowadzona przez wykwalifikowane zbiornictwo.

WESOŁY KĄCIK.

Pragnienie.

(Ap) Anglik, Amerykanin i Szkot rozmawiają na temat, czegoby sobie każdy z nich życzył.

— Ja — powiada pierwszy — chciałbym posiadać wszystko złoto, jakie znajduje się na ziemi.

— Ja zaś — powiada drugi — chciałbym być właścicielem wszystkich fabryk.

— A ja — rzecze Szkot — chciałbym być waszym jedynym spadkobiercą od jutra.

Trudne zadanie.

(Ap) Na małej stacyjce kolejowej w podgórskiej wiosce, wysiada jakieś panisko, grube jak beczka i rozgląda się za furmanką. Przed stacją stoi tylko jedna furka góralska, zaprzężona w jednego nietęgiego konia.

— Gospodarzn, znacie Chodakówkę? — zapytuje podróżny stojącego przy furce górala.

— Znam, cobym nie miał znać, będzie mila stąd.

— To może mnie odwieziecie?

Góral spogląda na grubasa, następnie na swego konika i drapie się w głowę.

— No, jedziecie? Zapłacę dobrze.

— Wszystko to ładnie, ino droga ciężka i nie wiem czy ja was panocku naraz zabiorę...

Zły zięć.

(Ap) — Oj, kumo, nie mam pociechy ze swego zięcia. W ciągu dwóch miesięcy zjadł cały posag.

— A dużo daliście kumo za córką?

— Dwie świnie i dwanaście kur.

Charakterystyka.

(Ap) W jednej z kawiarń amerykańskich zasiadło do stolika czterech przyjaciół różnej narodowości: Anglik, Amerykanin, Chińczyk i Żyd. Zażądali herbaty. Gdy tę przyniesiono, stwierdzili, że we wszystkich czterech szklankach są muchy. Anglk odsunął szklankę ze wstrętem. Amerykanin wyłął muchę i wypił herbatę. Chińczyk zjadł muchę i odsunął herbatę, a Żyd sprzedał muchę Chińczykowi.

Kiepski zoolog.

(Ap) — Panie kelner, co to za robak w mojej zupie?

— Przepraszam najmocniej, ale doprawdy nie wiem, nie uczyłem się zoologji.

Pięknem za nadobne.

(Ap) — Przykro mi bardzo, że moja kura weszła do pańskiego ogródka.

— Nieszkodzi, mój pies właśnie pożar ją.

— To wyśmienicie, bo ja właśnie pańskie palsko przejechałem samochodem.

Oszczędność.

(Ap) Pewien oszczędny lekarz miał zwyczaj pisywania recept na różnych drukach, doniesieniach familijnych itp. papierach, których jedna strona pozostaje czystą. Pewnego dnia przybyła do niego jakaś bardzo słaba staruszka i otrzymała receptę. Ledwo jednak wyszła za drzwi, natychmiast zemdlała, gdyż na odwrotnej stronie recepty spostrzegła napis:

— Pogrzeb odbędzie się we środę o godzinie 4-ej popołudniu.

Kiepski interes.

(Ap.) Żebranie jest zapewne intratnem zajęciem, mój człowieku?

— Ach, daj pan spokój, gdyby mnie ostatnia nędza nie zmuszała, dawnobym to rzucił; wszak ciągle muszę do tego interesu dokładać...

Miodowe miesiące.

(Ap.) Dozorczyni słysząc straszny hałas na pierwszem piętrze, powiada do swej sąsiadki:

— Widać, że ci państwo z pierwszego piętra już wrócili z podróży poślubnej.

Na lekcji geografji.

(Ap) Józek odpowiada przy mapie i szuka Archangielska. Szuka tam, gdzie go nie znajdzie — jeździ pałeczką po całej mapie, niestety na próżno. Wtem słychać głos z ławek:

— Józek, mucha stoi koło Archangielska.

Uczeń rozgląda się za muchą, istotnie znajduje ją, poczem już z łatwością przychodzi mu pokazać odnośną miejscowość.

U adwokata.

(Ap) Adwokat do trzech parobczaków, którzy przychodzą odebrać spadek po zmarłym wujn:

— Każdy z was dostanie z odziedziczonych dziesięciu tysięcy złotych, po odliczeniu kosztów po dwa tysiące.

Jeden z wieśniaków:

— Proszę łaski pana adwokata, teraz to już nie wiem, czy mnie wuj umarł, czy panu...

W cyrku.

(Ap.) Małpy między sobą: Dziwni ci ludzie, którzy stoją przed klatką. Im bardziej staramy się ich naśladować, tem bardziej oni śmieją się.

Wolne posady

Chłopiec z zamiłowaniem do malarstwa szyldów, napisów, oraz trawienia na szkle, potrzebny do firmy Laszkiewicz, Kraków ul. Piłsudskiego 11. 3935

Kowalo-stelmach, potrzebny. Zgłoszenia ze świadectwami. Zarząd dóbr Olsza, Kraków, ul. Bolesława Chrobrego 53.

Przyjmę praktykanta, pomocnika, czeladnika kowalskiego. Warunki przy umowie. Dymek Jan, Kraków, Mazowiecka 63. 3966

Pracownika do rozwożenia lemoniad, zaraz przyjmie Fabryka wody sodowej „Gazol“, Kraków, Warneńczyka 7.

Fryzjera męskiego poszukuję. Kraków, Starowiślna 78. 3987

Praktykanta do sklepu kolonjalnego, przyjmie zaraz St. Jankowski, Kraków, Madalińskiego 11. 4027

Magister farmacji z prawem zarządu, natychmiast poszukiwany. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Apteka pod Krakowem“.

Fryzjerka potrzebna zaraz dobre warunki, ewentualnie mieszkanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4005“.

Inteligentne małżeństwo na wsi w okolicy Krakowa, przyjmie młodą panienkę do pomocy domowej. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 4045“.

Posad poszukuja

Inteligentna, w ciężkim położeniu, przyjmie jakąkolwiek pracę na majątku od zaraz, choćby tylko za utrzymanie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3920“.

Książkowa-bilansistka, znająca wszelkie prace biurowe, przyjmie posadę od zaraz na majątku wzgl. na prowincji za utrzymanie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3921“.

Nauczycielka, długoletnia kierow. szkoły, uciekinierka, bez środków do życia, przyjmie posadę jako wychowawczyni, najchętniej wieś. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3923“.

Bilansista, wszystkie systemy, poważna siła, przyjmie pracę na pół dnia, lub godzinowo. Kraków, Michałowskiego 14, m. 9, ustnie 12—13 i 18—19.

Panienka, lat 18, inteligentna, miłej powierzchowności, uciekinierka, zajmie się dziećmi. Najchętniej wieś, prowincja. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3999“.

Leśnik lat 37, kawaler, 16 lat praktyki w większych majątkach leśnych, obznajomiony z prowadzeniem ksiąg, poszukuje pracy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 374K“.

Pielęgniarka, Lwowianka poszukuje posady do niemowląt lub osób starszych. Wódkiewiczowa, Częstochowa, Narutowicza 36. 375k

Sprzedaż nieruchomości

Dom, 300 sążni, Bronowice, 5 minut od tramwaju, uzbrojone, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus“.

Prądnik Biały, piękna, 200 sąż. parcela, kompletnie uzbrojona, do sprzedania. „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3. 3364

Borek Fałęcki, 400 sąż., 25 m front, „Lokata“ Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 3365

Połowę kamienicy w centrum Krakowa, 22 pokoje, b. tanio sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00.

Parcelę z materjałem budowlanym, 199 sąż., w b. dobrym położeniu, sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 3368

Największy wybór wszelkich nieruchomości, poleca do sprzedaży, oraz kupuje takowe, najkorzystniej Jan Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, telefon 158-66. 3437

Willa, 5 pokoi i kuchnia (superkomfort), centralne ogrzewanie, garaż, 600 sążni ogrodu, na Woli Justowskiej, z powodu choroby, jest b. tanio do sprzedania. Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 3948

Parcela na Woli Justowskiej, 450 sążni, 50 m frontu, tanio do sprzedania. Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 3949

Dom, w śródmieściu, 27 ubikacyj, okazyjnie sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 3952

Pół domu (superkomfort), 28 ubikacyj, okazyjnie sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 3953

Dom jednorodzinny, 4 ubikacje z ogrodem owocowym, okazyjnie sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 3954

Dom, 4 ubikacje z ogrodem owocowym (300 sążni), okazyjnie sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a 3955

Sprzedam okazyjnie część domu, przy ul. Kosciuszki, zaraz. Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 3956

Kupno

Maszynę do szycia kupię natychmiast Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. 4031

Płaszcz zimowy dla 16-letniego, kupię Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1.

Porcelanowe serwisy, szkło, kryształy, kupuje Lankosz, Kraków, Stradom 18, sklep. 532

Fotograficzne części, przybory i aparaty, poszukuje natychmiast Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 3716

Kołdry jedwabne kupi Kraków, Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 824

Kołdry jedwabne kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Kupuje używane ubrania męskie, kostjumy, płaszcze letnie i zimowe, obuwie, bieliznę aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne i t. p. rzeczy. Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy. Kraków, Starowiślna 52. 4030

Srebro stołowe, oraz wyroby i łom, papierośnice, pierścionki złote, zegarki, poszukuje natychmiast Komis, Kraków, Starowiślna 51. 3705

Aparaty małoobrazkowe, Retina, Weltix, Karat i t. p., oraz 4$^1/_2$×6 i 6×9, natychmiast zakupię gotówką dla klienta. Komis, Kraków, Starowiślna 51, telefon 171-50. 3713

Galanteryjne towary drobne: harmonijki, grzebienie, wyroby bakelitowe, lusterka, brzytwy, maszynki, nożyczki, szczotki, żyletki i t. p., kupi partiami Sklep Stroczyńskiej, Kraków, Starowiślna 51 (Galanterja). 3714

Patefony walizkowe, płyty, igły patefonowe, motorki i inne części patefonowe i techniczne, oraz rowerowe i przybory fotograf., poszukuje Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 3715

Kołdry jedwabne, kupi św. Marka 19, Kraków, róg Florjańskiej, sklep.

Kupię kompletne urządzenie do kawiarni. Zgłoszenia przez grzeczność: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków św. Tomasza 26, tel. 162-01.

Prasę cegielarską, w b. dobrym stanie, wydajność 15—20.000 dziennie, kupię zaraz. Cegielnia, Żabno, koło Tarnowa.

Srebro stare kupuje Kraków, Grodzka 60, sklep, lub Grodzka 2, m. 9. 909

Dywany perskie, to nasza specjalność. Komis, Kraków Starowiślna 33. 3015

Ubrania, bieliznę damską i męską, pyjamy, krawaty, torebki, poszukuje „Komis“, Kraków, Starowiślna 51. 3022

Poszukuję futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, na rzut „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9.

Potrzebujemy maszyn „Singera“, maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz — „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9. 3473

Kupię maszynę do szycia, ewentualnie samą główkę lub spód. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 32 (z podworca na lewo, przez ganek). 3626

Kupię ciągnik z przyczepką 20—35 koni mech. Zgłosz. Kraków, Łokietka 4, m. 3.

Kupię heblarkę kombinacyjną w dobrym stanie do tartaku. Zgłoszenia Kraków, Łokietka 4, m. 3. 3657

Zegarki na rękę i kieszonkowe kupuje za gotówkę sklep Starowiślna 80.

Aparaty fotogr., gramofony płyty, harmonje kupuje sklep: Starowiślna 80.

Ubrania oraz wszelką garderobę męską damską i dziecięcą kupuje sklep: Starowiślna 80, tel. 185-25. 3932

Kupię dla klienta ubranie, jesionkę, lub płaszcz zimowy, męski lub damski. Sklep, Kraków Stradom 19. 3943

Za gotówkę kupujemy kilimy, kapy na łóżka, firanki, bieliznę, kryształy, lisy, porcelanę itp. Sklep, Kraków, Stradom 19. 3945

Kupię dla klienta obrączki, kolczyki, pierścionek, lub dobry zegarek. Sklep, Kraków, Stradom 19. 3946

Kupię lisa srebrnego, lub niebieskiego i zegarek damski na rękę. Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 1, m. 5b, I. p.

Ubrania, spodnie, marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie kupuję Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży Kraków, pl. Dominikański 1, tel. 164-19. 3068

Prasę cegłarską w b. dobrym stanie, wydajność 15—20.000 dziennie, kupię zaraz. Cegielnia Żabno koło Tarnowa.

Sprzedaż

Zegarmistrz jubiler poleca C. Chwiłkowski: Kraków, Florjańska 3. 1389

Firma **Julian Kurkiewicz**, Kraków, Sławkowska 24, poleca dla kościołów i kaplic: figury św. i obrazy, szaty i naczynia liturgiczne 7117

Firma **St. Chwiłkowski** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków

Wózek dziecięcy głęboki, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17 m. 5, II. p. 3856

Fotel, łóżko, tapczany, otomany, materace sprzedaje Siwek, Kraków, Krakowska 29. 908

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno. Eugenjusz Drescher, Kraków ul Sławkowska 6. Telefon 186-14. 2172

Wyprawka dziecięca, waga 5 kg, serwis na owoce, kawę, zastawa stołowa 6 osób srebrna, grzejnik elektr., poduszka elektryczna, obrus Toledo, inne tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II piętro. 3859

Maszyna „Singer“ damska, kryta, w pierwszorzędnym stanie, ubranie męskie, kolor stalowy, tanio sprzedam. Kraków, Paulińska 3, m. 4. 3256

Kołdrę puchową, ładną, mało używaną, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 2248

Maszyna Singer, kryta, oryginalna, oraz krawiecka, okazyjnie do sprzedania. Kraków, R. Meiselsa 11, m. 2, II. p.

Futro piękne, z łapek perskich i firankę, sprzedam natychmiast. Kraków, Starowiślna 54, m. 1. 4046

Wózek-autko, do sprzedania. Kraków, Mostowa 8, m. 21. 4009

Konserwator na lody na 6 słoji, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Madalińskiego 11(St. Jankowski. 4028

Srebro 12-osob., kompletne, w pięknej kasecie, sprzedam. Kraków, pl. Groble 20, m. 6. 4032

Fotograficzne części, przybory i aparaty, poleca: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 3704

Tapczan nowoczesny, dwuosobowy, sprzedam. Kraków, Meiselsa 8, m. 4. 910

Tapczan, materace, łóżka, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 3785

Logarytmy 4-cyfrowe wysyła za zaliczeniem „Liwocz“, Jasło, Gorlicka 14. — Cena zł. 6.— 3780k

Filateliści! Likwiduję zbiór. Spis wysyłam po otrzymaniu znaczka za 50 gr. Sanok, skrytka pocztowa Nr. 42.

Fortepian J. Fritza, krótki, czarny, sprzedam natychmiast. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4013“.

Sprzedam tanio agregat silnikowy, napędzany gazem drzewnym do uruchamiania młocarni, maszyn rolniczych, warsztatowych. Informacje: Drukarnia, Rozwadów. 3800k

Wózek głęboki, do sprzedania. Kraków, św. Wawrzyńca 11, m. 7. 4021

Pianino, fortepian, zagranicznej marki — sprzeda b. okazyjnie Kraków, Starowiślna 12, m. 22, oficyny. 2282

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, rolki papierowe, sprzedaje Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. (Podgórze). Tel. 174-81. 2459

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 186-06. 2886

Kilimy, dywany tanio sprzeda Komis, Kraków, Pl. Dominikański 4. 2812

Srebrne nakrycie stołowe, sześcio i dwunasto-osobowe w pięknej kasecie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 25 m. 9 2837

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3029

Łóżeczko dziec. sprzeda Marka 19, róg Florjańskiej, Kraków. Sklep. 3305

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9. 3466

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje skład tapicerski, Kraków, Krakowska 29. 3548

Maszynę krytą, Singera i pianino, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 3551

Maszynę damską do szycia, krytą, Singera, 5-szufladkową, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio natychmiast, Kraków, Brzozowa 20, m. 7, II p. od 9—12 i 6—9. 3627

Tania wyprzedaż drewniaków, sznurowanych, spodów artystycznych, sandałków. Lwowiankom 30 proc. rabatu. Firma „Szczepko-Tońko“, Kraków, Hala Targowa 22. 3709

Maszynę „Singera“, krytą, sprzedam tanio, w bardzo dobrym stanie. Kraków, Skałeczna 1, m. 3. 3806

Maszynę „Singera“, krytą, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Szlak 8 11.

Spaniel rasowy, 3 mies., do sprzedania. Kraków, Benedykta 2, m. 8, od godz. 18—20. 3832

Materace, łóżeczko dziec., tapczan, łóżko polowe, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 3833

Klub skórzany, 2 fotele, kanapę, wygodny, ładny, sprzeda: Kraków, ul. św. Marka 19, róg Florjańskiej. Tapicer.

Futro męskie i damskie, sealskin i inne, sprzedam. Kraków, Długa 49, m. 2.

Kredens pokojowy, oraz kuchenny, szafę, łóżka kompletne, salonik, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 26, m. 2.

Szafę kombinowaną, orzech kaukazki, okazyjnie sprzedam. Kraków. Zamojskiego 69, m. 1. 3874

Singera maszynę, krytą, w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 39, m. 13, of. p. 3882

Futro perskie, sealskinowe i męskie, okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter. 3883

Singera, maszynę krawiecką, 31 K 15, w najlepszym stanie, sprzedam. Kraków Krowoderska 39, m. 10. 3887

Maszynę do szycia, piękną, sprzedam. Kraków, Krowoderska 39, m. 10. 3888

Maszynę do szycia krytą Singer, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szeroka 36, m. 7.

Wózek sportowy, ładny, ceratka ozdobna, niklowy, tarczowe koła, sprzedam. Kraków-Dębniki, Madalińskiego 3, m. 5.

Płaszcz męski brązowy, z dywetyny, cały na podszewce, na średniego, okazyjnie sprzedam Kraków, Madalińskiego 3 5.

Fortepian, pełnopancerny, Petroff i zagraniczne pianino, bardzo tanio sprzedam. Kraków, Jagiellońska 10, m. 6.

Maszynę do szycia, pięknie szyjącą, sprzedam tanio natychmiast. Kraków, Długa 41, m. 9 (w podworcu). 3936

Sprzedam piękne kołdry, pierzynę puchową, patefon w pięknej szafce, dwusprężynowy, kołderkę do łóżeczka. Kraków, Lubomirskiego 29, pół piętro, ganek. 3942

Tanio sprzedajemy: kilimy, ubrania, płaszcze, lisy, kryształy, porcelanę itd. Kraków, Sklep, Stradom 19. 3944

Króliki rasowe, do sprzedania. Ceny b. przystępne. Wiadomość: Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 72, między godz. 7—9 wieczorem. 3958

Singera maszynę, do szycia, damską, w pięknej orzechowej szafce, stan pierwszorzędny, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I. p. 3963

Singera, maszynę do szycia, damską, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Urzędnicza 48, m. 10. 3972

Tapczan nowoczesny, sprzedam Kraków, Miodowa 35, m 12. 3898

Szczenięta Airdaleterrier, pierwszorzędne, do sprzedania. Kraków, Krupnicza 26, I. p. Oglądać można codzień od 5—7 z wyjątkiem niedziel. 3985

Fortepian czarny, krótki, marki „Bossendorfer“, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzeda: Kraków, ul. Emaus 7, m. 6. 3982

Malczewskiego obraz olejny, sprzedam tanio: Kraków, ul. Miodowa 7, m. 3, godz. 8—15. 3980

Pianino czarne, nowoczesne, markowe, w doskonałym stanie, okazyjnie sprzeda: Kraków, Bonerowska 8, m. 3, od 9—11 i 14—16. 3983

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3027

Matrymonialne

Wdowiec bezdzietny, lat 65, poślubi osobę do lat 55, bezdzietną. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3760“.

Wartościowy, b. przystojny, wysoki blondyn, z gimn. maturą, lat 26, pozna matrym. ładną, b. zgrabną, inteligentną panienkę. Zgł. ze zdjęciem Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3988“. 3988

Pana ziemianina, arystokratę ciała i ducha, zrównoważonego do lat 55, któryby widział w kobiecie bardzo kulturalnej, o duszy pełnej wszelakiego piękna, w średnim wieku, kochającej wieś i spokojne życie, prawdziwego przyjaciela i cichą przystań, szukam w celu matrymonialnym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 385K“.

Kowalor, wysoki, b. przystojny i inteligentny, blondyn, matura gimn., lat 28, pozna (matr.) zgrabną, ładną, nawet biedna lecz wartościową pannę. Zgłosz. (zdjęcie zwrócę): Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3989“.

Pani po 40-ce, stanu wolnego, kulturalna, z braku czasu tą drogą pozna pana o szerokim światopoglądzie, materjalnie niezależnego, w celu matrym. Zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 383K“.

Która miła, ładna, inteligentna Krakowianka, do lat 28, o protezie nogi, zechciałaby zostać towarzyszką 32-letniego, wysokiego, kulturalnego, z wyższem wykształceniem, na poważnem stanowisku. Cel matrym. Fotografja konieczna, zwrot i dyskrecja zapewnione. Anonimy kosz. Tylko poważne zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 384K“.

Noclegi

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 3202

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 3204

Nauka i wychowanie

Maszynopismo, stenografja, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

Księgowości — bilansoznawstwa, kurs 30 godzin, praktycznie, indywidualnie, uczy znawca (amerykańska, włoska, przebitkowa, ramowy plan kont) Kraków, Michałowskiego 14 9. Informacje ustne godz. 12—13 i 18—19. 3977

Różne

Ktoby wiedział o miejscu pobytu (czy żyją) rodziny Jacorzyńskich ze Lwowa z ulicy Traugutta, proszę o wiadomość: Kraków, Pl. Marjacki 1, firma „Asid“.

Wysoka nagroda! Kto odprowadzi, lub wskaże miejsce pobytu, zbiegłego 17-go lipca białego pekińczyka (suczka). Kraków, Pędzichów 2, m. 10, I ganek, między 2 a 4. 4001

Marysiu S., Irenko N. gdzie jesteście? Dajcie znać o sobie. Wszystko dobrze, wracajcie jak najprędzej do domu. Zrozpaczeni rodzice. A. Siekierka, Kraków-Prądnik Czerwony, Sudolska 23. 3933

W której okolicy potrzebny jest cholewkarz? Chcę tam otworzyć pracownię. Informacje kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 382k“.

Przerabiam ze starych na nowe otomany, tapczany, kanapy itp. w zakresie tapicerskim, Firma Antoni Krzemień, Kraków, Starowiślna 79. 912

Fotokopje dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 1926

Koszule męskie i damską bieliznę, z powierzonych materjałów, wykonuje Prarownia „Alicja“, Kraków, Długa 27.

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 3023

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF“, oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot“ — Kraków, Dietla 19 7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 3063

Szukam dzierżawy sklepu jakiejkolwiek branży od zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 3366“.

Wydzierżawię, kupię lub przystąpię jako spólnik do biura handlowego, technicznego, lub przedsiębiorstwa ważnego z punktu widzenia gospodarki wojennej. Wniosę udział gotówkowy. Oferty Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych 8, pod „Współpraca“.

Kostjumy, płaszcze wykonuję solidnie, firma H. Gniadek, Kraków, Krakowska 35, I p. 3550

Przechowam prywatnie fortepian, pianino. Wiad.: Kraków, ul. Wiśniowa 14/5.

Adam Ostrowski proszony jest przez rodzinę ze wschodu o podanie swego adresu do p. Kozłowskiej, Kraków, Piłsudskiego 18/5. 3854

Pana w pocztowym mundurze, któremu dałam do przetrzymania teczkę w przejściu na peron dnia 22 VII. br. proszę o zwrot tejże na adres: Eugenja Czestyńska Kraków, Garbarska 7, m. 9, II piętro 3912

Boxer (suczka), żółta, czarna maska, biała plama na piersi, blizna na czole, zginęła. Odprowadzić za wysoką nagrodą. Kraków, Mommsenstr. 27 (Kielecka. Ost. przystanek linji Nr. 5.) Telefon Nr. 203-63. 3957

Marysiu Chajecka — już dawno szukam Ciebie. Przyjedź jak najprędzej do Powroźnika (stacja przed Krynicą). Mikołaj Kolankowskyj. 3962

Zguby — kradzieże

Pani, która zgubiła branzoletkę i dwa guziki przy wsiadaniu do tramwaju Nr. 3, o godzinie 19.15, w dniu 27. bm. na przystanku przy III-cim moście, zechce się zgłosić po odbiór w godzinach 13—15, pod adresem: Kraków-Grzegórzki, ul. Pasterska 33, m. 16.

Skradziono teczkę wraz z 1.100 zł i dokumentami, proszę łaskawie o zwrot tylko dokumentów, na nazwisko Luckstädt Stanisława, Kraków, ul. Podbrzezie 4, m. 28. 4043

Wysoką nagrodę za zgubione dokumenty, na nazwisko Zygmunt Kopp, Kraków, Madalińskiego 10, dnia 28. VII. 1944 zgubiono: polską Kartę rozpoznawczą, Nr. 217911/VII, dowód osobisty polski, wystawiony przez Zarząd Miejski Kraków, legitymację, wystawioną przez Zespół blacharzy Kraków. 4047

Zgubiono Kennkartę Nr. 932/K 144 na nazwisko Piotr Kącik, gmina Liszki, gromada Aleksandrowice. 3728

Zgubiona kartę pracy, Ausweis Nr. 698 na nazwisko Stefan Mazurek, wystawioną przez Staatsoberförsterei Włoszczowa.

Zgubiono Kennkartę wystawioną w Mogile na nazwisko Salomea Musiałowa z Grocholskich. 3761

Zgubiono Kennkartę Nr. 3876 na nazwisko Stanisław Macheta zamieszkały w Sufczynia Nr. 167 poczta Dębno, pow. Tarnów. Zagubiona 12 lipca 1944 r. w Radłowie, pow. Tarnów. Zwrot za wynagrodzeniem. 3766

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Halina Gałka, zamieszkała w Tropiszowie, gmina Igołomia, powiat Miechów. 3855

Zgubiono Kennkartę wydaną przez urząd gminy Cianowice na nazwisko Rozalja Depta, Januszowice. 3907

Zgubiono dnia 24 lipca 1944 r. torebkę z Kennkartą Nr. VIII/194243 na nazwisko Jantos Katarzyna i fotografje między gminą Głogoczów a Podgórzem. Uprasza się o zwrot do gminy lub posterunku P. P. za wynagrodzeniem. 3917

Skradziono torebkę z legitymacją fabryczną Mościce, Kennkartę Nr. 1682 XIII-V, wystawioną w gminie Mościce, Arbeitskartę, książeczkę Ubezp. Społ. na nazwisko Maria Kaluża, znaczek fabryczny i 300 zł. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot papierów w biurze bezpieczeństwa w Mościcach. 3919

Skradziono Kennkartę Nr. 1215 wystawioną przez Starostwo Neumarkt na nazwisko Zofji Folwarskiej z Jordanowa.

Skradziono Kennkartę wystawioną przez gminę Krzeszowice na nazwisko Anna Dziuba, ur. 1899 — 5 sierpnia w Rudnie. Pieniądze proszę zatrzymać a zwrócić Kennkartę i fotografje dzieci.

Skradziono w pociągu Kraków—Krzeszowice w dniu 26 bm. portfel z pieniądzmi i dokumentami, oraz Kennkartę Nr. VI/005948, wydaną 12. 10. 1943 przez Stadthauptmanna m Lemberg na nazwisko inż. Roman Muryn. Zwrot dokumentów wynagrodzę. Ostrzegam przed nadużyciem. 4000

Skradziono mi Kennkartę, wydaną na nazwisko Palik Jan, ur. 1892, wydaną w Krakowie, zam. Kraków, Parkowa 4.

Skradziono Kennkartę, wydaną w Krakowie, na nazwisko Kozioł Kazimiera, zam. Kraków, Szlak 63. 4003

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez Stadthauptmann w Krakowie, na nazwisko Chromik Stefania. 4006

Ausweis, dokumenty osobiste, świadectwa, zgubiono, Babij-Bronikowska, zwrócić za wynagrodzeniem Kraków, Florjańska 36. 4007

Skradziono mi dnia 24. VII. 1944 Kennkartę, Arbeitskartę, Ausweis, wyst. w Krakowie, na nazwisko Ujejska Stanisława. 4008

Zginęły 29. VII. 1944 wszystkie papiery t. j.: Kennkarta, Karta Pracy, przepustka, na nazwisko Głogowski Józef, Kraków, Dietla 77, m. 2. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot papierów, pieniądze daruję. 4010

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez Urząd gminny Łopuszna, pow. Nowy Targ, na nazwisko Bronisława Szlaga, ur. dn. 24. V. 1898, zam. Knurów, gm. Łopuszna. 396k

Dnia 30. VI. 1944, o godz. 7.30 pociągiem Nr. 500, wyjechałam ze Lwowa do Łańcuta i przez zapomnienie zostawiłam w klasie swój cały majątek uciekinierski, to jest torba obwiązana rzemieniem, w której były następujące rzeczy: płaszcz migdałowy, żakiet czerwony, 2 spódniczki (zielona i granatowa), sukienka zwyczajna, ręcznik, para pończoch, rękawiczki, beret, książeczka do modlitwy, słownik polsko-niemiecki, list i zdjęcia. Znalazcę uprasza się o łaskawy zwrot poszkodowanej, zam. wieś Handzlówka, p. Albigowa k Łańcuta, Anna Szymszon. 3976k

Zgubiono Kennkartę Nr. 1701, na nazwisko Stal Wojciech, wystawioną przez Land Bochnia. 398k

Zgubiono Kennkartę Nr. I 543, wystawioną przez Starostwo Pow. Krosno, na odcinku Golcowa—Izdebki, na nazwisko Szerszeń Jan, urodz. w Izdebkach, dnia 25. VI. 1919. 399k

Skradziono Kartę Rozpoznawczą Nr. 1440 z dnia 3. IV. 1943, wystawioną przez Starostwo Powiatowe w Neumarkt D., na nazwisko Bandyk Franciszek, ur. 13. X. 1919, zam. w Krośnicy Nr. 94. 400k

Zgubiono Kennkartę Nr. 5210, w drodze z Łopuszki Wielkiej do Pruchnika, na nazwisko Mazur Roman, Łopuszka Wielka, gm. Monasterz, Kreis Jarosław, wystawioną przez gminę Monasterz.

Zgubiono Kennkartę, wydaną przez Kreishauptmannschaft Jasło i Arbeitskartę wydaną przez Arbeitsamt Jasło, na nazwisko Puc Marja, ur. w r. 1928, a zam. w Kobylu, gm. Frysztak, pow. Jasło.

Za spokój duszy ś. p.
JÓZEFY PIERZCHAŁY
odprawioną zostanie
MSZA ŚWIĘTA
w środę, dnia 2 sierpnia 1944 r. o godz. 8 rano przed Ołtarzem Cudownej Matki Boskiej Różańcowej w kościele OO. Dominikanów w Krakowie, o czym zawiadamia
3679 SIOSTRZENICA.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie ś. p.
CZESŁAWA BUCZAKA
naszego Najukochańszego Męża, Ojca i Brata, składamy serdeczne „Bóg zapłać!“
W szczególności dziękujemy Ks. dyr. Śmidodzie, Ks. prof. Gutwińskiemu, oraz SS. Miłosierdzia, Cechowi Ślusarzy, Kolegom, Krewnym i Znajomym
4042 Żona, Dzieci i Rodzina.

Zgublane Kennkartę Nr. 1236, wydaną przez Magistrat w Bochni oraz legitymację kolejową, bilet i przepustkę nocną, oraz kartę węglową, wszystko wydane przez Kolej Wschodnią, na nazwisko Fiołek Władysław, zam. w Bochni.

Zginęła torebka z dowodami i pieniędzmi. Proszę tylko o zwrot dowodów, to jest Kennkarty, wyd. przez Starostwo w Częstochowie, na nazwisko Wanda Solecka, Nr. 8726. Wszelkie nadużycia zastrzeżone. 391k

Zgubiono Kartę Rozpoznawczą Nr. 2247, wystawioną dnia 11. IV. 1942, na nazwisko Bis Katarzyna, zam. w Malcach, gm. Nisko, pow. Jarosław, ur. dnia 26. III. 1888 r. O zgubie Karty Rozp. zawiadomiono Posterunek P. P. w Nisku.

Skradziono Kennkartę Nr. 2128, na nazwisko Budzowski Józef, ur. i zam. w Stojowicach 66, gm. Siepraw, poczta Dobczyce. Kennkartę zgubiono na stacji w Leżajsku. Znalazcę proszę o zwrot.

Zagubiono Kennkartę Nr. 221, wystawioną przez zarząd gminy Chmielów, oraz Kartę Pracy, wystawioną przez Arbeitsamt Tarnobrzeg i legitymację strażacką nia nazwisko Zbyrad Józef, zamieszk. w Chmielowie Nr. 225, Zielona. Znalazcę proszę o zwrot. 395k

Skradziono dnia 25. VII. 1944 torebkę z Kartą rozpoznawczą i pieniądze na nazw. Rotowa Walerja, proszę o zwrot Kraków, Kalwaryjska 31, m. 5. 4011

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Nowak Maria, wystawioną w Woli Duchackiej. 4012

Zgubiono dnia 25. VII. 1944 portfel z dokumentami: Kennkartę, wystawioną w Wieliczce, Arbeitskartę i Ausweis, wystawiony przez Tabakverkaufslager Kraków, na nazwisko Koczur Wincenty, Kraków, Jadwigi z Łobzowa 25, m. 1. Proszę o zwrot dokumentów. 4014

W dniu 26. VII. 1944, wracając z Rzeszowa do Krakowa, zgubiłem polską Kartę rozpoznawczą (Kennkartę), oraz inne dokumenty osobiste, na nazwisko Skowron Tomasz. 4015

Skradziono Kennkartę, Ausweisy i inne papiery osobiste, na nazwisko Jacorzyński Hadrjan. Proszę o zwrot.

Zagubiłem niemiecką Kennkartę, na nazwisko Wallisch Tadeusz, urodz. w Krakowie, zam. w Branicach. 4020

Zgubiono Kennkartę i legitymację fabryczną i Kartę Pracy, wystawioną w Krakowie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Czesław Pieczonka, Kraków, Chodkiewicza 15, m. 3. 4022

Zagubiono Kennkartę, Nr. IX 190470, wystawioną przez IX. Obwód Miejski w Krakowie, na nazwisko Helena Teichman, ur. 18. VIII. 1904 w Rzeszowie, zam. w Krakowie, przy ul. Krakowskiej Nr. 1. 4029

Zofja Delińska zgubiła Kennkartę, wystaw. w Skawinie, Kartę Pracy, wyst. przez Arbeitsamt krakowski, Ausweis, wyst. przez Zigarenwerk Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 11. 4041

Zgubiono lub skradziono Kennkartę Nr. 10248 na nazwisko Karol Duda, ur. 25 czerwca 1891 r. 4044

W dniu 25 lipca 1944 r. pozostawiono w restauracji przy ul. Dietla dowody osobiste, tj. kartę rozpoznawczą, dowód kolejowy i wiele innych ważnych dokumentów na nazwisko Sosin. Łaskawy znalazca z osiedla Olsza jest proszony o zwrot takowych podług adresu w dowodach. 4049

Zgubiono Kennkartę Nr. 5953 na nazwisko Tadeusz Rutkowicz, kartę pracy oraz legitymację wystawioną przez Wytwórnię Sygnałów i Urz. Kol. w Krakowie. 4050

Zgubiono Kennkartę Nr. 725, wystawioną przez Kreishauptmannschaft Dębica, na nazwisko Wacławski Stanisław z Radomyśla Wielkiego. 401k

Zgubiono kartę rozpoznawczą, wystawioną przez gminę Zagórz, pow. Sanok na nazwisko Stella Augustyn. 3959

Zgubiono Kennkarte Nr. 14472, Arbeitskartę, zaświadczenie wojskowe i kolejowe na nazwisko Stanisław Plonka, zam. Kraków, ul. Wiśniowa 8. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 3964

Skradziono zostały dokumenty wystawione w Krakowie na nazwisko Anny Kurek.

Zgubiono portfel wraz z dokumentami: Kennkartą, kartą pracy i przepustką nocną, wystawioną w Krakowie na nazwisko Władysław Zięczyk. 3984

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.